



KONFLIKT JAKO ELEMENT GIER PERMANENTNYCH

Obserwacja skali i zasięgu bieżących wydarzeń stała się asumptem a zarazem kanwą interdyscyplinarnej Wielkiej Dyskusji o nowych paradygmatach. Jest to też czas, w którym zwłaszcza demokratyczna społeczność „globalnej wioski” ma obowiązek, ale też i prawo - aktywnego uczestnictwa w wypracowywaniu architektury nowego ładu. Proces ten tworzyć się będzie zapewne etapami, i w warunkach daleko idącego eklektyzmu, o czym naocznie uświadamia obecnie już ekonomia. Warto jednak przedtem uporządkować kilka podstawowych kwestii. Zwłaszcza tych, które nie są anachronizmami, lecz atrybutami zbiorowości, zapisanymi w formie swoistego społecznego kodu semantycznego. Przez taki pryzmat spojrzeć można na jedną z takich kluczowych kategorii – kategorię konfliktu.

Rzecz w tym, że rozwój współczesnych badań nad tą problematyką sięga drugiej połowy XX wieku. Na gruncie ogólnej teorii systemów - konflikt jest sytuacją, w której występują zawsze co najmniej dwie strony. Złożoność konfliktu wzrasta, gdy zwiększa się liczba stron w niego zaangażowanych. Powstaje zaś wtedy, gdy określoną zmianę w systemie jedna strona postrzega jako korzystną dla siebie, inna zaś jako niekorzystną, a jednocześnie obie strony mają możliwość dokonania dalszych zmian w systemie przez własne zachowanie. Konflikt w rozumieniu behawioralnym (interakcyjnym) jest procesem społecznym, posiadającym swoją określoną morfologię, na którą składa się ciąg powiązanych ze sobą interakcji. W tym kontekście wyszczególnia się trzy podstawowe jego fazy, tj.: rozpoczęcie, przebieg oraz rozwiązanie i zakończenie.

Obserwując choćby ostatnią falę protestów społecznych - ogniskujących się wokół prawa do tzw. wcześniejszych, czy „pomostowych” emerytur, warto wspomnieć się przemyśleniami klasyków problematyki konfliktowej. Według Lewis`a A. Coser`a (ur.1913 r. – zm.2003 r.), ani „obiektywne” nierówności, ani nawet uczucia wrogości nie doprowadzają do konfliktu, jeżeli nierówny podział dóbr społecznych uważany jest przez strony za prawomocny. Czynnikiem wywołującym konflikt jest po prostu zakwestionowanie prawomocności systemu. Istotną dopełnienie dla tej myśli jest stwierdzenie Ralf`a G. Dahrendorf`a (ur.1929 r.), mówiące, że warunkiem przekształcenia się obiektywnej sprzeczności interesów w konflikt jest nie tylko uświadomienie sobie sprzeczności, ale i odpowiednia organizacja.



Proces organizowania się stron odzwierciedla dynamikę konfliktu. Sam zaś przebieg konfliktu zależy w zdecydowanie większym stopniu od struktury społecznej, w ramach której występuje niż od przedmiotu konfliktu. Im bardziej sztywna jest struktura tym bardziej gwałtowny i intensywny przebieg sporu. Przy czym gwałtowność ta odnosi się do przejawów, a nie do przyczyn. Jest to więc i sprawa metod, jakie pozostające w konflikcie strony wybierają do realizacji swoich celów.

Rozwiązanie i zakończenie konfliktu, wiąże się z problemem precyzyjnego określenia przedmiotu konfliktu, ale w nie mniejszym stopniu też symbolu oznaczającego jego koniec. Wielu teoretyków konfliktu podkreśla, że zdobycie przedmiotów stanowiących symboliczną wartość dla adwersarza, może, ale nie musi oznaczać uzyskania od niego merytorycznych ustępstw. Warto dodać, że istnieje również teza głosząca, że całkowite wyeliminowanie konfliktu oraz usunięcie jego przyczyn, nie jest w ogóle możliwe. Do najwybitniejszych przedstawicieli tego nurtu należy właśnie wymieniony już lord Dahrendorf. Uważa on, że rozwiązać, a właściwie uregulować, da się tylko przejawy konfliktu. Regulacja może obejmować tylko jeden wymiar konfliktu, mianowicie jego gwałtowność. Jest ona możliwa, kiedy obie strony starają się zrozumieć intencję oponenta, konieczność i realność sytuacji konfliktowej; gdy obie strony są zorganizowane i gdy zgadzają się na pewne formalne reguły gry. Niemniej akcentuje się tu także, że istnieje i druga strona tego problemu, której owocami nie są już postęp i rozwój, ale destrukcja i regres. Dotyczy to właściwej identyfikacji występujących sprzeczności oraz wynikających z nich zjawisk oraz procesów konfliktowych.

Jednym z podstawowych wymiarów obejmujących zasady regulacji, stosowane w społeczeństwie, polityce i gospodarce są podziały społeczne, będące potencjalnie zarzewie, każdego konfliktu. W wymiarze społecznym jest to m.in. podział na tzw. „swoich i obcych”, innym znów razem na „dobrych i złych”. W polityce, w państwie demokracji zasadnicza linia demarkacji przebiega pomiędzy elitą i nieelitą (masy kontra społeczeństwo) czy też aktywnymi politycznie a biernymi. W życiu gospodarczym podziałów jest z pewnością nie mniej, a wśród najistotniejszych wymienia się przede wszystkim relacje: „kapitał kontra praca”.

Tabela: Zasady regulacji w społeczeństwie, gospodarce i polityce

WYMIARY	SPOŁECZEŃSTWO	GOSPODARKA	POLITYKA
Cele regulacji	Tożsamość grupowa	Korzyści własne	Dobro państwa, Prawa obywatelskie
Zasady regulacji	Wartości normatywne	Konkurencja na rynku	Przepisy biurokratyczne, posłuszeństwo
Aktorzy (główni i inni)	Grupa	Przedsiębiorstwo, organizacje gospodarcze	Administracja państwowa, podatnicy
Motywacja	Poważnie	Zysk	Kariera
Zasada decyzji	Konsens	Preferencje konsumentów	Większość wyborcza
Wytwarzane dobra	Wspólnotowe	Prywatne (np. zarobki)	Publiczne (np. obrona narodowa)
Podziały społeczne	Swoi kontra obcy	Kapitał kontra praca	Elity kontra nieelity
Fundament normatywny	Tradycja, zwyczaje	Prawa własności	Demokracja
Racjonalność	Adaptacja	Alokacyjna	Redystrybucyjna

źródło: W. Morawski: *Socjologia ekonomiczna*; PWN, Warszawa 1991, s. 125

W naukach społecznych występuje dość zbieżny pogląd, mówiący, iż brak zgody co do wartości interesów, czy celów grupowych nie jest jeszcze zjawiskiem dysfunkcyjnym, lecz mając trwałe miejsce w życiu społecznym może on pełnić również pozytywną rolę. Zgodnie z tymi założeniami wyrażanie sprzeczności jest zjawiskiem naturalnym i pozytywnym, ale czy

będzie miało charakter niszczący, czy też budujący - zależy w głównej mierze od formy interpretowania sytuacji konfliktowej oraz sposobu „bycia” w konflikcie.

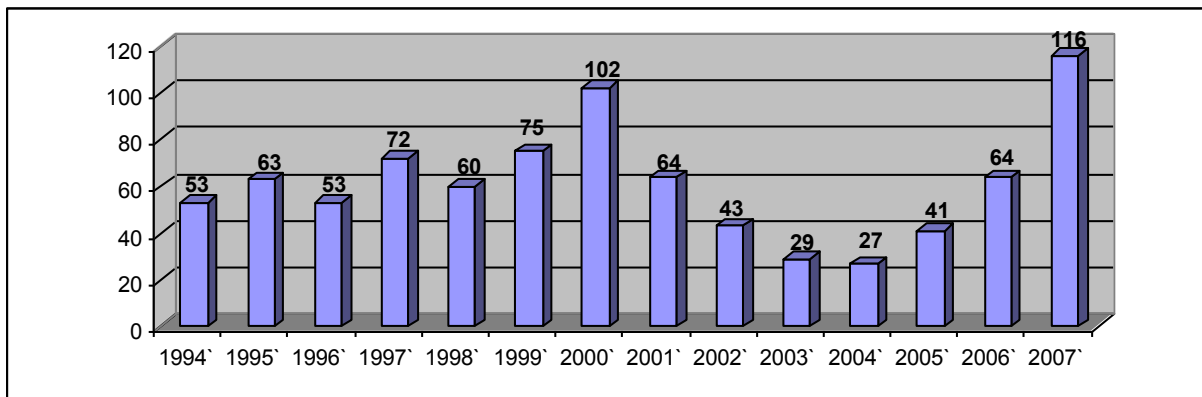
Trudnej do przecenienia pomocy w tym zakresie zaczęła dostarczać od około połowy poprzedniego wieku teoria gier. Ukoronowanie jej dorobku stanowią prace John`a F. Nash`a Jr (ur.1928 r.), dotyczące koncepcji równowagi w grach kooperacyjnych i nie-kooperacyjnych (*Non – cooperative Games*, 1950; *Essay On Game Theory* 1993). Istota odkryć tego Noblisty (Nagroda Szwedzkiej Akademii w 1994 r.: „za pionierskie prace w dziedzinie równowagi w teorii gier niezespołowych”) polegała na tym, że przyjął on założenie, iż gra, a więc wszelkie możliwe relacje między dwoma jednostkami (ale też i grupami, narodami, pracodawcami i związkami zawodowymi) w których występują elementy różnej rywalizacji – nie musi ani wyjść na zero (w grze o sumie zerowej ktoś musiał przegrać, aby zyskać mógł ktoś), Następnie dowiódł, że nawet pozostający niezmiennie w antagonistycznych stosunkach uczestnicy gier mogą osiągnąć poziom równowagi, zapewniający odniesienie korzyści każdemu z nich. Znalezienie takiego rozwiązania zwykło się w ekonomii określać mianem tzw. **równowagi Nasha**. Uczony ten nie dał wprawdzie w swej teorii recepty na to, jak ową równowagę osiągnąć, to jednak już sam fakt, że jest ona możliwa sprawił, że nastąpić mógł zdecydowany przełom w rozwiązywaniu określonych problemów świata polityki czy gospodarki. Powszechnie uważa się, że koncepcja koegzystencji jako określonego stanu równowagi, w którym wszyscy uczestnicy mogą odnieść korzyść, jeżeli będą zachowywać się racjonalnie, została m.in. zastosowana przy rozwiązywaniu kryzysu kubańskiego (październik 1962 r.) i w amerykańsko – sowieckich rokowaniach rozbrojeniowych.

„Konflikt”, „kooperacja” i „gra” były w różnym okresie minionego stulecia, reakcjami na zmieniające się realia społeczne, polityczne i ekonomiczne. W efekcie implikowały one nowe postrzeganie stosunków społecznych, w tym i stosunków pracy. Z dominującą ostatecznie „orientacją gry”. W międzyczasie narosło jednak kilka nowych niepokojących zjawisk, rodzących strukturalne antagonizmy - uwypuklające się w sposób szczególnie wyrazisty na tle globalnych warunków pracy i płacy. System społeczno – ekonomiczny jaki wytworzył się po 1980 r. w USA, określony został przez historyków amerykańskiej gospodarki *niespójne* lub *konfliktowe* państwo opiekuńcze. Powstałe na gruncie niespotykane wcześniej i nie uzasadnionego pod żadnym względem rozwarstwienia dochodów. Z drugiej strony współczesne technologie zmieniają tradycyjne stosunki między pracownikami i pracodawcami. Ułożony przez lata kompromis przestaje działać, gdyż potrzeba coraz mniej



pracowników. Nowe miejsca pracy nie wymagają wysokich kwalifikacji, ale też są nisko opłacane. Również liczba stabilnych miejsc pracy oferowanych pracownikom wysokokwalifikowani wciąż się na świecie kurczy.

Wykres – liczba zarejestrowanych sporów zbiorowych w Polsce w latach 1994 – 2007



źródło: Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej

Wojciech Szymon Kowalski
Główny Ekonomista INWEST CONSULTING S.A.